

Londyn, dnia 30.XII.43r. H.M.Brailorford: Odczyt z
cyklu "Perspektywy Światowe".

W ciągu mojego długiego życia zdążyłem zebrać już dosyć wspomnień wojennych. Jako dziennikarz nie jedno zaobserwowałem, poczynając od wojny hiszpańskiej, a kończąc na wojnie w Rosji w latach 1914/18. Wspomnienie, które mi najsilniej utkwiło w pamięci był widok całych procesyj uchodźców, tłoczących się na drogach Grecji w ucieczce przed Turkami z końcem ub. stulecia. Najbardziej wstrząsający był widok dzieci. Obraz ten stanął mi żywo przed oczyma teraz przy czytaniu broszury na temat problemu uchodźców, wydanej przez "Unra". Na 170-ciu stronach zebrane są tylko suche fakty i cyfry, ale mimo tego, jeśli następne pokolenie potrafi sobie w wyobraźni uzmysłować, choćby setną część jej treści, to możemy być pewni, że wojna już nigdy się nie powtórzy. Ilość osób, zmuszonych do opuszczenia swych siedzib została przez autorów oceniona na 30-40.000.000. Ilu z nich dożyje końca wojny?

Na pierwszym miejscu stoi Rosja z 12.000.000 ludności, która schroniła się przed okupniem. na wschód kraju. Ilość wysiedlonych Żydów, przeważnie zresztą potym wymordowanych, dochodzi 4.000.000. Przeszło 6.000.000 robotników różnych narodowości, głównie Polaków, Francuzów i Czechów zostało zmuszonych do porzucenia swych siedzib i stałych miejsc zatrudnienia i przerwanych do Rzeszy, by wzmożyć jej potencjał wojenny. Wymienione cyfry nie obejmują ludności, która musiała schronić się z miast przed nalotami. Przedewszystkiem jednak cyfry nie obejmują olbrzymich ilości mieszkańców Chin, którzy opuścili swe ojczyzste strony przed inwazją Japon. Mimo tego cyfry, dotyczące tylko samej Europy, są przerażające.